



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (5.)
w dniu 22 grudnia 2011 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Sprawy organizacyjne.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 33)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Michał Seweryński)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dzień dobry państwu, dzień dobry panom senatorom. Otwieram posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Powodem zwołania nadzwyczajnego posiedzenia komisji jest potrzeba podjęcia decyzji, czy będziemy występować o drugie stanowisko wiceprzewodniczącego komisji.

Otrzymałem informację, że możemy z takim wnioskiem wystąpić. Dzisiaj, po zakończeniu posiedzenia Senatu, odbędzie się posiedzenie Prezydium Senatu. Bez zgody Prezydium Senatu takich wyborów przeprowadzić nie możemy, musimy więc poczekać na decyzję prezydium. Nie chciałem sam występować w imieniu komisji. Uznałem, że wszyscy powinni się wypowiedzieć i w zależności od tego, jakie będzie nasze stanowisko, możemy skierować do prezydium wnioski o utworzenie drugiego stanowiska albo tego nie robić.

Jeżeli taki wniosek zostałby skierowany, to możemy liczyć na to, że zostanie on jeszcze dziś rozpatrzony. Powiedziano mi, że około godziny 12.00 przewidziane jest posiedzenie prezydium. Chciałbym prosić, żebyśmy się wtedy na krótko zebrali i dokonali wyboru drugiego wiceprzewodniczącego. Dzięki temu nie będzie żadnej zwłoki. Słyszałem też sugestie, żeby zrobić to niezwłocznie, kiedy tylko będzie to możliwe pod względem prawnym.

Pierwsze pytanie, na jakie mamy odpowiedzieć, jest takie: czy występujemy o dodatkowe stanowisko wiceprzewodniczącego naszej komisji?

Przypomnę, że wiceprzewodniczącym komisji jest pan senator Rulewski. Wcześniej, w czasie naszego posiedzenia wyborczego, tak można powiedzieć, nie zastanawialiśmy się w ogóle nad tym, czy zwiększać liczbę wiceprzewodniczących. Dzisiaj jest sugestia, że to zwiększenie jest możliwe, i wobec tego do nas należy zajęcie stanowiska w tej sprawie: występujemy z takim wnioskiem, czy nie występujemy.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kutz:

Panie Przewodniczący, jesteście małą komisją. Ile osób jest w komisji, dziewięć w sumie? Mnożenie stanowisk w takich komisjach jest moim zdaniem niewłaściwe. To są

również pieniądze, dlatego że każdy wiceprzewodniczący dostaje dodatek funkcyjny, i dlatego to może być zakwestionowane. Chciałbym w związku z tym zapytać pana przewodniczącego, jakie są powody, żeby wybierać jeszcze jednego wiceprzewodniczącego. Chodzi o to, żeby była paleta przedstawicielstw politycznych? Jakie są motywy?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Może ograniczymy to jeszcze...

Senator Aleksander Pocięj:

Myślę, że najważniejsze jest pytanie do obu panów: czy potrzebujecie pomocy? Może się tak zdarzyć, że żadnego z was z jakiegoś powodu nie będzie. Teraz jest pytanie: czy odczuwacie taką potrzebę, żeby na wszelki wypadek była jeszcze jedna osoba, czy nie?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy ktoś z panów senatorów chciałby jeszcze wypowiedzieć się w tej sprawie?

Proszę bardzo.

Senator Robert Mamątow:

Chciałbym zapytać, kto wyszedł z taką inicjatywą, żeby był trzeci przewodniczący.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Pan przewodniczący Rulewski chciałby zabrać głos w tej sprawie.

(*Senator Jan Rulewski:* Po panu przewodniczącym.)

Dobrze, proszę bardzo.

Proszę państwa, informacja ta dotarła do mnie drogą nieformalną. Nie mam niczego na piśmie. Od dwóch senatorów otrzymałem informację, że podobno sprawa ta była przedmiotem rozważań prezydium na wcześniejszych posiedzeniach. Zweryfikowałem to jeszcze w rozmowie z panem marszałkiem Karczewskim, który potwierdził, że taka sprawa była rozważana, i że – jakby to powiedzieć – panowała atmosfera przychylna temu stanowisku. Mówił nawet o zgodzie, czyli jest przyzwolenie: jeżeli będziemy występowali z takim wnioskiem, to będzie on zaaprobowany. Oczywiście to nie jest formalne ustalenie

czy przesądzenie, ponieważ, jak już mówiłem, musiałby być taki wniosek z naszej strony. W innych komisjach, na przykład w Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, również było tak, że przewodniczący występował z takim wnioskiem formalnym do prezydium i dopiero na tej podstawie toczyły się dalsze postępowania.

Czy dodatkowe stanowisko jest nam potrzebne? Muszę powiedzieć, że nie mam takiego doświadczenia z poprzednich kadencji, jak wielu panów senatorów ma, zapewne także w tej sprawie. Przejrzałem sprawozdanie komisji praw człowieka z poprzedniej kadencji i zauważyłem, że było rozpatrywanych trzysta bodaj dziewiętnaście czy siedemnaście pozycji. Na pierwszy rzut oka to wyglądało jak trzysta siedemnaście posiedzeń komisji. Jeżeli nawet to nie było trzysta siedemnaście osobnych posiedzeń...

(Senator Jan Rulewski: Było.)

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Trzysta dziewiętnaście.)

Tak, trzysta dziewiętnaście. To by oznaczało, że pracy jest wiele, może nawet więcej niż w innych komisjach. Jeżeli to podzielimy dokładnie przez liczbę tygodni, to wychodzi, że prawie co cztery dni było jedno posiedzenie. To była bardzo duża częstotliwość.

Biorę pod uwagę to, co zostało nam przedstawione na poprzednim posiedzeniu przez odpowiedni departament Kancelarii Senatu. Petycji jest wiele. Teraz na przykład zmieniła się sytuacja w stosunku do naszego poprzedniego posiedzenia: w tej chwili to nie są już trzy petycje, jest ich siedem, z tego na najbliższym posiedzeniu będziemy rozpatrywać sześć petycji, a nie tylko trzy, bo wpłynęły następne. Ilość tych materiałów jest poważna, ale mieliśmy zapewnienie, taką propozycję, że to wszystko byłoby wstępnie opracowywane przez odpowiednią komórkę Kancelarii Sejmu...

(Senator Aleksander Pociąg: Senatu.)

Przepraszam, Senatu. To będzie bardzo istotna pomoc, jak mi się wydaje.

Powiem szczerze, że odpowiedź na pytanie, czy dodatkowa osoba jest nam potrzebna, czy nie, zależałaby od sposobu repartycji tych obowiązków wewnątrz komisji. Jeżeli założymy, że przewodniczący i wiceprzewodniczący poza przewodniczeniem obradom, kiedy będzie taka potrzeba, będą jeszcze brać na siebie większy ciężar obowiązków związanych z merytorycznym przygotowaniem posiedzeń, to może byłoby lepiej, żeby było dwóch wiceprzewodniczących, a nie tylko jeden.

Domyślam się tego, co pan senator również brał pod uwagę, jak sądzę, w swojej wypowiedzi, że być może jest to jakiś przedmiot uzgodnienia politycznego, co zwykle w takiej politycznej izbie jak Sejm czy Senat ma przecież miejsce, to jest normalny obyczaj i to również powinniśmy brać pod uwagę. Decyzja należy jednak do nas. Jeżeli wystąpimy z wnioskiem, to wniosek będzie, jeżeli z wnioskiem nie wystąpimy, to sprawa upadnie.

Pan senator, proszę.

Senator Aleksander Pociąg:

Panie Przewodniczący, uważam, że fakt, iż jesteście małą komisją, ma mniejsze znaczenie niż to, ile jest pracy

w tej komisji. Jeżeli jest tak, że ta komisja w poprzedniej kadencji zbierała się najczęściej, miała najwięcej pracy bądź była na drugim miejscu pod tym względem, to jest uzasadnione, żeby panów było więcej, żebyście mogli podzielić się tą pracą. Myślę, że nie ma w tym niczego niestosownego, jeśli weźmie się pod uwagę to – jeszcze raz powiem – ile jest roboty. Uważam, że powinniśmy się zgodzić i wystąpić z wnioskiem o powołanie drugiego wiceprzewodniczącego.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Pan senator Rulewski, pan przewodniczący.

Senator Jan Rulewski:

Skorzystałem z tego prawa, skoro zwrócono się do mnie. Zwłaszcza wypowiedź pana senatora Kutza wymaga takiej odpowiedzi.

Pan senator zadał mianowicie pytanie, czy to nie wynika też z układu politycznego. Pan przewodniczący zajął już w tej sprawie stanowisko. Nie chcę go poprawiać, bo w tej sprawie jest dużo na rzeczy. Myślę jednak, że decydujący jest charakter pracy nie tyle drugiego czy pierwszego wiceprzewodniczącego, ile prezydium. Przynajmniej dwie kwestie musi ono rozstrzygać: po pierwsze, załatwiać sprawy, które nie przynależą komisji, nie muszą być przez nią rozstrzygane w okresie między posiedzeniami komisji, a po drugie, właściwie przygotowywać posiedzenia komisji. Są też inne sprawy, w tym reprezentacja komisji. Nie jest możliwe, żeby funkcję tę pełnił tylko pan przewodniczący, z różnych powodów: pan przewodniczący wyjeżdża za granicę, w tym czasie ktoś inny musi reprezentować komisję. Z takich powodów między innymi powołuje się prezydium, Panie Senatorze Kutz, żeby prezydium umocowane w komisji mogło w jej imieniu rozstrzygać różne sprawy, oczywiście takie, które nie leżą w wyłącznej kompetencji komisji.

Jest z tym też troszeczkę związane zagadnienie polityczne. Chodzi o to, żeby prezydium nie składało się z dwóch osób i żeby nie było sytuacji, że w przypadku różnicy zdań nie ma rozstrzygnięcia. Stąd bierze się ta czarodziejska liczba trzech członków.

Senator Kazimierz Kutz:

W związku z tym, jak rozwija się dyskusja, a rozwija się bardzo prawidłowo... Panie Przewodniczący, ja się z panem zgadzam, jeśli chodzi o pańskie motywacje dotyczące pracy, dlatego że rzeczywistość jest taka, że odpowiedzialność, która na panu spoczywa, i ilość pracy są po prostu ogromne. Myślę, że sens będzie miało powołanie drugiego wiceprzewodniczącego, który byłby człowiekiem na obszarze pańskiego mozołu. Może być przecież tak, że z jakichś powodów będzie pan nieobecny. Ważne, żeby ta praca nie stawała. To by oznaczało, że pierwszą cechą kwalifikującą na to stanowisko powinno być to, że to jest fachowiec, czyli prawnik, który po prostu przy panu zapanuje nad tym całym materiałem, żeby praca mogła być ciągła. Myślę, że to jest najistotniejsza rzecz, a nie to, że ktoś należy do

jakiejś partii i wymyślono, że trzeba mu za coś dać wyższe stanowisko. Moim zdaniem o to trzeba walczyć i to trzeba zrobić, żeby ta komisja była sprawna i żeby pan po prostu nie dostał anemii przy tym wszystkim.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Częściowa by się przydała.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby się jeszcze wypowiedzieć?

Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Mam pytanie do pana przewodniczącego, a być może do pań, które obsługują komisję: jak w tej chwili wygląda sytuacja z komisjami w Senacie? Wiem, że to rozszerzanie prezydium miało miejsce na początku naszej kadencji. Czy nie jesteśmy jedną z ostatnich komisji, które nie mają drugiego wiceprzewodniczącego? Może to też byłoby istotne w całym kontekście, bo faktycznie nasza komisja, biorąc pod uwagę doświadczenia z poprzedniej kadencji – ja w niej co prawda nie pracowałem, ale wiem o tym – jest bardzo obciążona pracą. Dlatego warto byłoby rozważyć to w tym kontekście.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę bardzo.

Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek:

Jesteśmy jedną z dwóch w tej chwili komisji, które mają tylko jednego zastępcę. Ponieważ mam chwilowe zastępstwo w sekretariacie komisji regulaminowej, to wiem, że komisja złożyła wczoraj do prezydium wnioski o zgodę na drugiego zastępcę. Jesteśmy my i, jeśli się nie mylę, Komisja Środowiska, która ma tylko jednego zastępcę, ale nie chciałabym panów wprowadzać w błąd, na pewno komisja regulaminowa złożyła wniosek do prezydium o drugiego zastępcę.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze inne wypowiedzi?

Proszę bardzo.

Senator Robert Mamątow:

Jeśli to ma usprawnić działanie komisji, to jestem zdecydowanie za.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Proszę panów, myślę, że możemy przystąpić...

Senator Józef Pinior:

Ja również chciałbym wyrazić swoje stanowisko. Uważam, że należy zrobić wszystko, żeby komisja była funkcjonalna i mogła działać sprawnie, gdyż ta sfera, którą się zajmujemy, prawa człowieka i praworządność, ewidentnie jest w Polsce, w sferze polityki, niedoceniona, tak mi się wydaje. Ona nie zajmuje tego miejsca w hierarchii wartości i celów politycznych, które zajmuje w innych krajach europejskich. Zwiększenie funkcjonalności i doprowadzenie do tego, żeby nasza komisja mogła działać sprawnie, jest jak najbardziej słuszne.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję za wypowiedź, Panie Senatorze.

Chyba możemy przejść w tej chwili do formalnego głosowania, żeby wypowiedzieć się ostatecznie za wnioskiem o utworzenie stanowiska drugiego wiceprzewodniczącego lub przeciw temu wnioskowi.

Możemy głosować w trybie jawnym albo niejawnym. Jeżeli nie będzie wniosku o utajnienie naszego głosowania, to rozumiem, że będziemy mogli głosować w trybie jawnym.

Czy jest wniosek w tej sprawie?

Skoro nie ma, to proponuję, żebyśmy wypowiedzieli się w trybie jawnym.

Kto jest za utworzeniem drugiego stanowiska wiceprzewodniczącego naszej komisji? (7)

Kto się wstrzymał? (1)

Nikt nie jest przeciw, jak wynika z rachunku.

Komisja opowiedziała się za utworzeniem drugiego stanowiska wiceprzewodniczącego.

Na tej podstawie sformułuję wniosek na piśmie do Prezydium Sejmu... przepraszam, Senatu. Zawsze myli mi się ten Sejm z Senatem, to jest takie podświadome zakodowanie informacji, że Sejm jest taki ważny, a Senat gdzieś dalej. Chociaż nie przypominam sobie, żeby inni podejmowali taką uchwałę, jak my wczoraj.

Prezydium Senatu zbiera się dzisiaj prawdopodobnie o godzinie 12.00, bo na tę godzinę przewiduje się koniec posiedzenia plenarnego, i podejmie decyzję w tej sprawie. Obiecано mi, że jeżeli taki wniosek wpłynie, to będzie rozpatrywany jako pierwszy. Wobec tego moglibyśmy jeszcze dzisiaj zebrać się ponownie, żeby wybrać drugiego wiceprzewodniczącego.

Czy panowie senatorowie uważają taki przyspieszony tryb postępowania za właściwy? Bo to by oznaczało, że musielibyśmy jeszcze parę minut poczekać na stanowisko Prezydium Senatu. Nasze najbliższe posiedzenie jest wyznaczone na 10 stycznia, więc jeżeli nie dokonalibyśmy tego wyboru dzisiaj po posiedzeniu plenarnym Senatu, to moglibyśmy to zrobić 10 stycznia.

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Jestem za tym, ale wiem, że przyjęto zwyczaj opłatkowy i że klub PiS ma chyba o godzinie...

(Senator Bohdan Paszkowski: Wczoraj miał.)

Miał już, tak? Czy jest jeszcze jakieś inne spotkanie opłatkowe?

(*Senator Ryszard Knosala*: O 11.00 parlamentarne.)

Parlamentarne i...

(*Senator Ryszard Knosala*: O 11.00 i potrwa najwyżej godzinę.)

To byśmy musieli po tym...

Przewodniczący Michał Seweryński:

No tak, bo w ogóle prezydium jest po tym.

(*Senator Jan Rulewski*: Po tym opłatkowym...)

Posiedzenie jest zaplanowane o godzinie 12.00 i powiedziano mi, że nasza sprawa może być rozpatrzona jako pierwsza, więc moglibyśmy potem się ewentualnie jeszcze zebrać.

Bardzo proszę.

Senator Kazimierz Kutz:

Panie Przewodniczący, uważam, że to drugie posiedzenie, wyborcze, jest dzisiaj niepotrzebne, dlatego że tu będzie bardzo duże rozproszenie. Te święta itd., wszyscy będą mieli głowy gdzie indziej. Nie widzę żadnego powodu, dla którego nie moglibyśmy na tym posiedzeniu 10 stycznia wybrać, żeby nie tworzyć takiego napięcia.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Pan senator.

Senator Robert Mamątow:

Jestem za, zdecydowanie. Proponowałbym, żebyśmy wyboru dokonali 10 stycznia.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę bardzo.

Senator Aleksander Pociąg:

Uważam, że mądrość płynie z ust senatora Kutza.

(*Senator Kazimierz Kutz*: Nie...)

Przychylam się do tego stanowiska.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy jest propozycja, żeby to zrobić jeszcze dzisiaj? Czy ktoś popiera to stanowisko?

Ja popieram, bo powiedziałem, że jeżeli takie będzie stanowisko komisji, to nie widzę przeszkód, żebyśmy się zbrali. Jednak rzeczywistość jest tak, że działalibyśmy w dużym pośpiechu i nie jest wykluczone, że moglibyśmy mieć trudności z zebraniem kworum. Ja to mówię z pozycji człowieka, który mieszka – jak to niektórzy określają żartobliwie – w centrali i ma blisko do domu. Biorę jednak pod uwagę to, że wielu panów senatorów musi poświęcić resztę dnia na powrót do domu w tym okresie przedświątecznym. Może to byłoby rzeczywiście trochę egoistyczne prosić te

osoby, żeby poczekały jeszcze z godzinę, bo jednak posiedzenie prezydium musi trochę potrwać, prawda?

(*Senator Kazimierz Kutz*: No więc właśnie.)

Musi to jeszcze być zaopiniowane przez komisję regulaminową.

(*Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek*: Nie.)

Nie musi już. W takim razie to byłoby trochę szybciej. Jeżeli przeważa takie zdanie, a nie słyszę sprzeciwów, że lepiej już tego drugiego posiedzenia dzisiaj naprędce nie robić, to wybory te odbędą się w najbliższym czasie, czyli 10 stycznia. Po tych sygnałach, które otrzymałem, spodziewam się, że prezydium zaakceptuje nasz wniosek. Nie będziemy jedyną komisją z jednym wiceprzewodniczącym.

Uzasadnienie, jakie przedstawię w tym wniosku, będzie takie, jakie dominowało w wypowiedziach panów senatorów, że kierujemy się zakresem prac, które w minionej kadencji...

(*Senator Kazimierz Kutz*: I petycjami głównie. Bo skala tych zażeń...)

Panie Senatorze, na trzystu dziewiętnastu posiedzeniach nie rozpatrywano tylko petycji. Tam były jeszcze inne sprawy.

(*Senator Kazimierz Kutz*: No, ale nazwijmy to tak.)

Gdyby je dodać, to byłoby pewnie jeszcze więcej tego materiału. To jest merytoryczny i, powiedzmy, nie taki hipotetyczny przebieg naszej pracy także w tej kadencji. Mamy prawo przypuszczać, że i w tej kadencji pracy będzie dużo, zważywszy chociażby na to, że petycje nie wygasają, prawda? W Senacie kontynuują się prace nad nimi. Myślę, że to jest wystarczające uzasadnienie.

Senator Kazimierz Kutz:

Panie Przewodniczący, ja bym chciał pójść jeszcze o krok dalej. Mianowicie, korzyść z tego, że my to zrobimy na następnym posiedzeniu jest taka, że pan, w związku z tym, że ma pan to wszystko na głowie, powinien się zastanowić – i nawet zaproponować – kogo z tego grona pan by najbardziej chciał z uwagi na kompetencje itd. Myślę, że możemy dać taki przywilej panu przewodniczącemu.

(*Przewodniczący Michał Seweryński*: Panie Senatorze, tryb wyłaniania...)

Chodzi o to, żeby pan pierwszy na zebraniu zaproponował kandydata.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Panie Senatorze, tryb wyboru wiceprzewodniczącego jest taki, że każdy z członków komisji może zgłosić kandydata na wiceprzewodniczącego.

(*Senator Kazimierz Kutz*: Tak, to już tak będzie potem.)

Nie wykluczam, że może i ja skorzystam z tego prawa, chociaż jestem tutaj homo novus, stosunkowo najmniej znam i Senat, i wszystkich panów senatorów. Mam jednak nadzieję nadrobić te zaległości i w przyszłości lepiej poznać wszystkich panów senatorów. W sprawie wyboru na pewno będziemy procedować zgodnie z regulaminem Senatu.

Jeżeli wolno, to proponuję zamknąć ten punkt posiedzenia.

Jest jeszcze jedna sprawa, którą mamy do rozpatrzenia, pojawiła się wczoraj. Panowie senatorowie mają w swoich kopertach nie tylko materiały dotyczące petycji, które będziemy rozpatrywać następnym razem. Już wspomniałem, że wpłynęły nowe, trzy z nich są bardzo pilne, czwarta może podobno trochę jeszcze poczekać. Wobec tego do tych trzech, które już dostaliśmy wcześniej, dochodzą trzy następne i na to pozwalam sobie zwrócić uwagę.

Jest jeszcze inna sprawa, bodajże ważniejsza. Jest w kopertach takie pismo, które dostaliśmy od pana marszałka Senatu, z którego wynika, że czeka nas bardzo poważna i mozolna dyskusja nad sprawami budżetowymi. Z sekretariatu naszej komisji otrzymałem taką sugestię i informację, że w przeszłości praca w komisji polegała na tym, że panowie senatorowie mogli sobie wybrać – i z tej możliwości korzystali – pewne części budżetu, które podlegają naszej ocenie, a następnie mogli je referować. Moja prośba jest więc taka, żeby panowie zechcieli zapoznać się z tym niepozornym pisemkiem, bo tam w załączniku jest wykaz tych części budżetowych, które musimy opiniować, i żeby panowie senatorowie zechcieli wybrać sobie jakąś część do przyszłego posiedzenia, do 10 stycznia. Sprawa budżetu wpłynie do nas dopiero 1 lutego najprawdopodobniej, więc będziemy o tym debatować w lutym. Do tego czasu powinniśmy się jakoś przygotować, zapoznać się z odpowiednimi częściami. Aby ta praca była lepiej zorganizowana, to właśnie w przeszłości podobno było tak, że panowie senatorowie, członkowie komisji, wybierali sobie konkretne części tego budżetu, a następnie w dyskusji byli swoistymi referentami tych części, jako najlepiej zorientowani, po to, żeby ułatwić pracę pozostałym członkom komisji. Chyba dobrze mówię, prawda?

(*Senator Jan Rulewski: Tak.*)

(*Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Wtedy głównie zadawali też pytania przedstawicielom tych jednostek budżetowych...*)

Tak, referenci będą głównymi interlokutorami. Przyjdą tutaj przedstawiciele tych jednostek, których budżety będą w grze, i zapewne referenci będą wtedy najlepiej przygotowani. To oczywiście nie zwalnia nas wszystkich z obowiązku zapoznania się z budżetem jak trzeba, ale liczymy zwłaszcza na pomoc tych osób, które wybiorą sobie daną część budżetu.

Zatem dzisiaj przekazuję wiadomość o tym, że takie części już są i umawiamy się, że 10 stycznia panowie senatorowie oświadczą... dokonamy tego rozdziału materiału, krótko mówiąc. Dzisiaj można się z tym zapoznać, do 10 stycznia przemyśleć i wtedy podzielimy się pracą. Jednak głównym przedmiotem naszych obrad będzie sprawa petycji, które mamy już w tekście.

Jeszcze pozwalam sobie przypomnieć, bo być może ta wiadomość jeszcze nie dotarła, że w związku z odwołaniem posiedzenia Senatu w dniach 11 i 12 stycznia możemy zmienić termin rozpoczęcia naszego posiedzenia. Pierwotnie było ono wyznaczone na godzinę 15.00, bo liczyliśmy się z tym, że zostajemy na następne dwa dni. Teraz takiej konieczności nie ma, więc żebyśmy mogli tego samego dnia, 10 stycznia, wrócić do domu, to proponuję naszą zwyczajową, bo to się powoli robi zwyczaj, godzinę 11.30. Tego jednego dnia zakończymy prawdopodobnie posiedzenie, bo nie sądzę, żeby zachodziła potrzeba przedłużania obrad. Gdyby taka potrzeba zaszła, to komisja może ewentualnie o tym zadecydować, bo mamy ten niespodziewany wolny termin. Więc nie 15.00, a 11.30.

(*Senator Józef Pinior: Wiemy, w której sali?*)

Czy wiemy, w której sali?

(*Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: W 176.*)

To wstępnie tak możemy, ale jeszcze...

(*Senator Jan Rulewski: Wywieszka jest.*)

Państwo dostaną...

(*Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Przepraszam, w 179, ale dostaną państwo jeszcze informację.*)

Czy są jakieś inne sprawy, które panowie senatorowie chcieliby poruszyć na dzisiejszym posiedzeniu? Nie zapytałem na początku, ale skoro pytam na końcu, to i tak jest taka możliwość, prawda?

(*Senator Jan Rulewski: Do siego roku.*)

Do siego roku życzymy sobie wszyscy. Życzyliśmy sobie już raz, a ja pozwalam sobie ponowić te życzenia, licząc na to, że w dobrych nastrojach spędzimy te święta w domach, będziemy mieli piękne przeżycia, a potem spotkamy się z radością po długim niewidzeniu.

Zamykam dzisiejsze posiedzenie.

(*Senator Robert Mamątow: Wesołych świąt!*)

(*Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 00*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii